

Prof. dr hab. Jan Monkiewicz
Wydział Zarządzania
Politechnika Warszawska

Recenzja

Osiągnięcia naukowego oraz istotnej aktywności naukowej dr Doroty Mirosławy Rucińskiej w związku z wszczęciem w Jej sprawie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk o ziemi w dyscyplinie geografia

1. Jednotematyczny cykl publikacji „Społeczne aspekty klęsk żywiołowych oraz możliwości redukcji ryzyka klęsk. Badania teoretyczne i rozwiązania metodyczne” jako podstawa postępowania habilitacyjnego

Artykuł 16 ust.2 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki stanowi, że podstawą postępowania habilitacyjnego może być osiągnięcie, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, w postaci dzieła opublikowanego w całości lub w zasadniczej części, albo cykl publikacji powiązanych tematycznie, stanowiące znaczny wkład Autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej.

Tę właśnie drugą opcję wybrała Kandydatka wskazując na zestaw siedmiu publikacji pod umownym tytułem „**Społeczne aspekty klęsk żywiołowych oraz możliwości redukcji ryzyka klęsk. Badania teoretyczne i rozwiązania metodyczne**”.

Zestaw ten składa się z siedmiu zwięzłych artykułów naukowych, w tym pięciu opublikowanych w wydawnictwach zagranicznych w języku angielskim. Jedno ze zgłoszonych opracowań wchodzących w skład osiągnięcia powstało we współautorstwie. Pozostałe są opracowaniami samodzielnymi.

Wszystkie publikacje wchodzące w skład osiągnięcia powstały w czteroletnim okresie 2014-2018.

Habilitantka dzieli wszystkie publikacje wchodzące w skład osiągnięcia naukowego na publikacje wiodące oraz uzupełniające, ale nigdzie nie odnosi się do kryterium tego podziału z punktu widzenia prezentowanego kształtu osiągnięcia naukowego.

W mojej ocenie chodzić może o to, że tematyka podjęta w publikacjach uzupełniających jest luźno związana z tą, która występuje w publikacjach wiodących. I że Autorka ma świadomość takiego stanu rzeczy, ale z jakiegoś powodu włączyła je w skład osiągnięcia.

Przedłożone opracowania są niezwykle zwarte. Liczą one razem 58 stron, z czego publikacje wiodące - 46 stron. Ma to swoje daleko idące konsekwencje. Pisać krócej jest znacznie trudniej niż długo.

Klamrą spinającą tematycznie przedłożone opracowania cząstkowe są społeczne aspekty klęsk żywiołowych oraz możliwości redukcji ich ryzyka. Autorka wszakże nie odnosi się nigdzie do zdefiniowania tych aspektów, podejmując autonomiczne wątki w przedłożonych rozprawach. Nie odnosi się w szczególności do linii demarkacyjnej aspektów społecznych i ekonomicznych, a przecież skutki klęsk żywiołowych mierzymy, obok ilości osób poszkodowanych, w tym ofiar śmiertelnych, głównie w stratach ekonomicznych.

Rozprawy te przy tym nie są ze sobą powiązane merytorycznie. W większości nie ma w nich elementu kontynuacji, jak to ma miejsce w przypadku dzieł całościowych, choć Autorka próbuje stworzyć takie wrażenie w autoreferacie, ale jest to sztuczne.

Nie ma w nich również pogłębionej dyskusji z odmiennymi poglądami.

Pierwsza z wymienionych prac - **Podatność społeczna na zagrożenia naturalne jako element ryzyka. Przegląd koncepcji naukowych** - jest w istocie rzeczy skrótową analizą terminologiczną. Nosi ona wyraźnie charakter ekspertyzy i taki, jak rozumiem, był jej oryginalny cel. Spora część rozważań odnosi się do sposobu tłumaczenia terminów angielskich na język polski i istniejących różnic zdań w tym zakresie. Nie wydaje się by był to problem o charakterze międzynarodowym, czy konstytutywny dla rozpatrywanego obszaru.

Wnioski zawarte w publikacji mają ogólnikowy charakter i, co więcej, nie były przedmiotem uprzedniej debaty w tekście. W rezultacie są jakby zawieszane w próżni.

Tak np. Autorka wymienia we wnioskach długą listę czynników wpływających na zwiększenie podatności społecznej, takie jak niestabilny system polityczny, brak demokracji, wysoki poziom korupcji, zła sytuacja ekonomiczna kraju, nieodpowiednia polityka wobec zagrożenia przyrodniczego, itp., ale to nie zostaje poparte żadnymi badaniami. Nie ma też próby hierarchizacji tych elementów, a przecież pewnie ich znaczenie jest różnicowane. Do tego elementy te są pewnie w różny sposób powiązane.

Dwa interesujące głosy w tym zakresie opublikowane zostały ostatnio przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Tamże znalazły się wyniki interesujących badań (**Building resilience in developing countries vulnerable to large natural disasters**, IMF Policy Papers, June 2019; **Natural disaster insurance for sovereigns: issues, challenges and optimality**, IMF

Working Paper, WP/20/3, January 2020). Wcześniej problematyka ta była także na celowniku tej organizacji. Biorąc pod uwagę jej centralne umiejscowienie w globalnym łańdźchu regulacyjnym szkoda, że Autorka nie znalazła dla niej miejsca w swoich rozprawach,

Podobny charakter nosi także druga publikacja – **Kwantyfikacja podatności na zagrożenia naturalne-przegląd metod**. Jest ona także skażona wadą lakoniczności i ogólnikowości. Mogłaby ona z powodzeniem pełnić funkcje rozbudowanego abstraktu ale trudno ją uznać za pełnokrwistą rozprawę naukową. Tak np. w rozprawie tej Autorka dokonuje przeglądu szeregu podejść do kwantyfikacji podatności na zagrożenia naturalne, nie próbując nawet dokonać ich syntezy, uporządkowania i klasyfikacji. W efekcie otrzymujemy skrótowo opisane koncepcje, bez próby ich oceny i wartościowania. Problematyka ta jest na tyle złożona i ważna, że aż się prosi o szersze potraktowanie.

Publikacja 3- **Describing storm Xavier in disaster terms**-podejmuje ponownie wątek definicyjny czy terminologiczny w odniesieniu do niedawnego wystąpienia klęski żywiołowej w postaci burzy zimowej Ksawery(2013) w wybranych krajach Europy, w tym w Polsce. Autorka zajmuje się w nim m.in. kryteriami uznawania występujących zdarzeń naturalnych klęskami żywiołowymi. Jak wiemy decydujące znaczenie mają w praktyce decyzje administracyjne oraz definicje stosowane przez globalnych reasekuratorów, zwłaszcza Munich Re. Pierwszy element jest w gestii władzy państwowej natomiast drugi jest wynikiem decyzji biznesowych sektora ubezpieczeń. Kryteria te mają daleko idące implikacje ekonomiczne dla poszkodowanych i ubezpieczonych, ale także i społeczne co słusznie podnosi Habilitantka.

Autorka podnosi w opracowaniu także braki w polityce komunikacyjnej władz państwowych w tym zakresie, co może mieć negatywne skutki dla przezorności zagrożonych.

Ogólnie rzecz ujmując studium jest interesujące, ale ma przede wszystkim walor praktyczny. Jest dobrze opisanym case study, ale o znaczeniu lokalnym, także ze względu na skalę zdarzenia.

Publikacja 4 – **Spatial distribution of flood risk and quality of spatial management :case study in Odra valley, Poland**-poświęcona jest badaniom nad ryzykiem powodzi we Wrocławiu, Raciborzu oraz ich okolicach wraz z oceną jakości wykorzystania terenów z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców.

W badaniu wykorzystano mapy ryzyka powodziowego do ograniczania skutków powodzi poprzez modyfikacje wykorzystania terenów narażonych na ryzyko. Autorka podkreśla, że tego rodzaju analizy stanowią mogą pomóc dla lokalnych władz administracyjnych. Podobnie

jak publikacja 3, rozprawa ta nosi istotny wymiar praktyczny. Nie widzę natomiast skali wymiaru teoretycznego.

Publikacja 5-**Social aspects in flood risk assessment**-jest syntetycznym przedstawieniem badania podatności społecznej na ryzyko powodzi w regionie doliny środkowej Wisły. Autorka dokonała identyfikacji 13 zmiennych charakteryzujących podatność społeczną w tym regionie, a następnie dokonała obliczeń jej poziomu dla 32 miejscowości.

Głównym elementem nowości publikacji w Jej ocenie była selekcja zmiennych, ale jej racjonalność nie była przedmiotem dyskusji w opracowaniu. Było ono bardzo zwięzłe i nie pozwoliło rozwinąć skrzydeł Autorce. Nie wiemy w związku z tym co było przedtem z tym obszarem badawczym, jakie konkurencyjne rozwiązania istnieją, czym wyróżnia się podejście Autorki i dlaczego jest lepsze od innych, itd. Słowem musimy Autorce wierzyć na słowo.

Publikacje 6 i 7 –**Natural hazard and disaster tourism** oraz **Natural disaster tourism as a type of dark tourism**- podejmują zupełnie nowy wątek, choć formalnie można je także uznać za publikacje z zakresu społecznych aspektów klęsk żywiołowych. W moim pojęciu są to raczej zaczepki intelektualne, raczej ciekawostka, niż problem naukowy, tak jak wyprawy turystyczne na tereny postindustrialne, wulkany czy zwiedzanie twierdz lub cmentarzy. Rodzą one korzyści-choćby generując wpływy z turystyki, jak i koszty oraz zagrożenia. Ale to jest przede wszystkim problem turystyki i kierunków jej rozwoju. Z publikacji nie wynika, że jest to jakiś istotny naukowy aspekt klęsk żywiołowych.

Podsumowując, przedstawione do oceny osiągnięcie nie stanowi w moim rozumieniu dzieła, które wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny geografia w dziedzinie nauki o ziemi. Jest zbiorem publikacji, które są ze sobą luźno powiązane. Brakuje dla tego zbioru myśli wiodącej. Brakuje także elementów twórczych, kreatywnych. Razi ogólnikowość i lakoniczność dyskusji. Brakuje debaty z innymi.

2. Istotna aktywność naukowa Habilitantki

Wykazanie się istotną aktywnością naukową jest drugim, obok posiadania osiągnięcia naukowego wnoszącego znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, kryterium pozwalającym na dopuszczenie Kandydata do postępowania habilitacyjnego.

Ustawa o stopniach i tytule precyzuje, że kryteria oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego określi minister ds. szkolnictwa wyższego, biorąc pod

uwagę osiągnięcia naukowo-badawcze, współpracę międzynarodową, dorobek dydaktyczny i popularyzatorski oraz uzyskane nagrody.

Kwestie te zostały uregulowane w rozporządzenie MNiSzW z dnia 19 stycznia 2018 roku. Mowa jest tam o opublikowanych pracach naukowych lub twórczych zawodowych, o osiągnięciach dydaktycznych i sprawowanej opiece naukowej nad studentami, o współpracy z instytucjami lub stowarzyszeniami naukowymi, o odbytych stażach w ośrodkach naukowych oraz o działalności popularyzującej naukę.

W świetle dostarczonej przez Kandydatkę dokumentacji po uzyskaniu stopnia naukowego doktora w 2009 roku, a więc w ciągu ostatnich 10 lat, opublikowała Ona razem 8 artykułów w czasopiśmie naukowych, w tym cztery w języku angielskim. Łącznie z publikacjami wchodzącymi w skład osiągnięcia daje to 15 artykułów. Dodatkowo Jej dorobek naukowy obejmuje 4 rozdziały w książkach w języku polskim. Nawet po uwzględnieniu Jej dwóch publikacji nawiązujących do doktoratu, ilościowo rzecz ujmując, dorobek ten jest skromny.

Podobnie skromnie wygląda także ocena jakościowa z perspektywy bibliometrycznego dorobku publikacyjnego Habilitantki, sumarycznego impact factor, wskaźników cytawalności oraz indeksu Hirscha.

Habilitantka bierze natomiast czynny udział w debacie naukowej poprzez udział w licznych konferencjach krajowych oraz międzynarodowych oraz prezentacją na tych zgromadzeniach swoich referatów lub plakatów. Habilitantka uczestniczyła także w kilku przypadkach w pracach komitetów organizacyjnych tych konferencji.

Pozytywnie należy także ocenić Jej uczestnictwo w międzynarodowych i krajowych projektach badawczych, o charakterze zaangażowań wieloletnich.

Habilitantka jest również członkiem szeregu organizacji naukowych tak o charakterze krajowym jak i międzynarodowym. W szczególności należy do Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz Polskiego Towarzystwa Geofizycznego

W 2015 Habilitantka została wyróżniona nagrodą indywidualną Dziekana Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW, z okazji święta Uniwersytetu Warszawskiego.

W 2012 otrzymała nagrodę z Wharton School, University of Pennsylvania, w postaci sfinansowania udziału w konferencji naukowej na tej uczelni.

Habilitantka ma natomiast znaczący dorobek dydaktyczny. W okresie 2011-2016 opracowała i prowadziła szereg autorskich zajęć ze studentami. Równocześnie zainicjowała tematyczną serię prac dyplomowych dotyczących ekstremalnych zjawisk przyrodniczych i ich aspektów społecznych. W ciągu ostatnich 10 lat wypromowała ponad 30 dyplomantów a także uczestniczyła w recenzowaniu wielu dyplomów.

W ramach prowadzonych przedmiotów Habilitantka wdrożyła system e-learningowy oraz pracowała przez wiele lat nad jego udoskonaleniem i rozwojem.

Należy zauważyć, że Habilitantka odbyła tylko jeden jednomiesięczny staż zagraniczny w Penn University(USA), choć jego miejsce jest warte podkreślenia.

W sumie w mojej ocenie inna aktywność naukowa Habilitantki, choć umiarkowana, może być uznana za wystarczającą z punktu widzenia postępowania habilitacyjnego.

3. Wniosek

W świetle dokonanej oceny Habilitantka nie dysponuje osiągnięciem, które wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny geografii w dziedzinie nauki o ziemi. Pozytywna ocena innej aktywności naukowej nie zmienia tego stanu rzeczy.

W związku z powyższym stwierdzam, że Jej wniosek habilitacyjny nie spełnia wymagań określonych w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i nie mogę go poprzeć.

Warszawa 28.01.2020


Jan Monkiewicz